

## HELA BOUDOUKH

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lwów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Izbica, Lwów, II wojna światowa, matka, ukrywanie się, pani Olejnikowa

### Ukrywanie się we Lwowie

Mamusia znalazła jakiegoś pana, zapłaciła bardzo dużo pieniędzy i on powiedział, że mnie ukryje. Ten pan przyjechał, on sam był wygnańcem, mieszkał gdzieś tam koło Krasnegostawu. On przyjechał razem z córką, większą ode mnie, i mieliśmy wyjechać do Lwowa, bo on tam miał krewnych i my tam będziemy we Lwowie. To już było mniej więcej w [19]41 roku, sierpień, wrzesień, już było trochę pochmurno tak. Mamusia jeszcze odprowadziła nas do stacji kolejowej. Pojechaliśmy do Lwowa. Jak mieliśmy przesiadkę, to jakiś Niemiec zabrał nas i wypytał o wszystko, zobaczył papiery, do mnie się też zwrócił, żebym się pomodliła i przeżegnała. Pamiętam, że zdjęłam rękawiczkę z lewej ręki, a ten pan zaraz wziął mi rękawiczkę z prawej ręki. Ten żandarm dał [nam] dalej pojechać. We Lwowie okazało się, że to nie była rodzina, tylko jakaś kobieta, którą on poznał w pociągu. Po jakimś czasie on dostał niby jakiś telegram, że synek jest chory, żeby przyjechał. On wziął córkę, a ja zostałam jako jego siostrzenica u tej pani Olejnikowej we Lwowie. Pani Olejnikowa czekała, żeby on przyszedł zabrać mnie. To był długi czas, a on nie przyjeżdżał. Postanowiła – w [19]42 roku już to było, [chyba] luty – że ona mnie zawiezie sama do Krasnegostawu do tego pana. U pani Olejnikowej ja figurowałam jako [jego] siostrzenica i jako chrześcijanka, nie jako Żydówka, ona nie wiedziała. Przyjechałyśmy na dworzec, ale pociągu nie było i przyszłyśmy z powrotem do domu. I wtedy ona mu znowu pisała i groziła, żeby przyjechał i zabrał mnie. On przysłał swoją córkę, przysłała, wzięła mnie i przyjechałam z powrotem do Izbicy.

Data i miejsce nagrania	2006-12-15, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"